

Alfred Włoch

Szczecińskie środowisko adwokackie : niektóre osiągnięcia

Palestra 19/4(208), 97-102

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

4.

Szczecińskie środowisko adwokackie (niektóre osiągnięcia)

I

Zaraz po definitywnym objęciu władzy przez administrację polską w lipcu 1945 r. zaczęli napływać do Szczecina adwokaci. Przybywali przeważnie w grupach operacyjnych władz administracyjnych, organizacji społecznych i gospodarczych jeszcze przed uruchomieniem Sądu Grodzkiego, co nastąpiło dopiero we wrześniu 1945 r.

Adwokaci brali czynny udział w organizowaniu pierwszych urzędów, instytucji, organizacji społecznych i gospodarczych.

Przybyli z różnych dzielnic kraju, niektórzy wracali z obozów jenieckich lub koncentracyjnych, inni byli repatriantami ze wschodu lub zachodu.

Praca prawników w pierwszym okresie była szczególnie trudna. Brak było podstawowych tekstów ustaw, a nawet nie wiadomo było, jakie przepisy stosować. Dopiero dekretem z dnia 13.XI.1945 r. wprowadzono na Ziemię Zachodnie ustawodawstwo obowiązujące na terenie Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Na razie jednak biuro prawne Pełnomocnika Rządu na m. Szczecin w wypadkach doraźnej konieczności „opiniowało” (co wygląda trochę anegdotycznie), jakie przepisy mają moc obowiązującą w niektórych kwestiach na terenie Szczecina.

W tej sytuacji praca adwokatów w urzędach, instytucjach i tworzących się coraz liczniejszych przedsiębiorstwach była szczególnie pożyteczna, gdyż obejmowała nie tylko zagadnienia ochrony interesów prawnych jednostek gospodarki uspołecznionej i zagadnienia prawa pracy, ale również sprawy organizacyjne tych jednostek.

Adwokaci szczecińscy włączyli się też w pracę nad uporządkowaniem i wyjaśnieniem stanu prawnego ówczesnych Ziem Odzyskanych. Do prac takich zaliczyć należy współpracę z sekcją prawną Instytutu Zachodniego w Poznaniu oraz publikacje, przede wszystkim adw. J. Siedleckiego z zakresu prawa morskiego i adw. R. Łyczywka z zakresu prawa administracyjnego. Prace te były ogłaszane m.in. na łamach „Państwa i Prawa”, tygodnika „Szczecin” i w specjalnych publikacjach.

Te same zadania spełniały wykłady w ramach popularyzacji prawa, a także kursy prowadzone głównie w ramach Studium Prawno-Ekonomicznego, w którym wielu adwokatów było wykładawcami.

W późniejszych latach elementem kontynuacji tego współdziałania w porządkowaniu stanu prawnego było powołanie wymienionych wyżej dwóch członków Szczecińskiej Izby Adwokackiej w skład Komisji Kodyfikacyjnej.

Adwokaci wzięli bezpośredni udział w organizowaniu prokuratury w Szczecinie. Pierwszym szefem Prokuratury Okręgowej w 1945 r. został adw. W. Wańkowicz, a Prokuratury Apelacyjnej — adw. T. Marcki.

W pierwszych ekipach organizacyjnych Państwowego Urzędu Repatria-

cyjnego, który głównie kierował akcją osiedleńczą, działali adw. adw.: Balcewicz, Różański i Tomicki. Pierwszym dyrektorem Tymczasowego Zarządu Państwowego (późniejszym OUL) był adw. Węgrzynowski, a radcą prawnym — adw. A. Włoch. Bardzo ważną komórkę prawną pełnomocnika Rządu na m. Szczecin, a następnie Zarządu Miejskiego prowadził adw. Łyczywek, a później adw. Burakowski.

W Urzędzie Wojewódzkim pracowali na stanowiskach prawoadministracyjnych adwokaci Bem i Warski.

Stanowisko radcy prawnego Zarządu Portu, budującego podstawy przyszłego rozwoju portu szczecińskiego, zajmował w tym okresie adw. S. Gulczyński, a Polskiej Żeglugi Morskiej — do dziś zresztą — adw. Siedlecki.

Stanowisko kierownika Wydziału Prawnego Prez. WRN, który przejął funkcje zastępstwa prawnego organów Skarbu Państwa i przedsiębiorstw państwowych po b. Prokuratorii Generalnej, powierzono w 1951 r. adwokatowi Radoszewskiemu, później adw. Biniowi.

II

Integracja środowiska adwokackiego w Szczecinie nie była łatwa. Osiedlający się tu adwokaci przynosili ze sobą rozmaite zwyczaje, metody pracy. Poznanie się wzajemne, nabranie niezbędnego zaufania, nawiązanie kontaktów koleżeńskich, towarzyskich wymagało czasu.

Utworzona w r. 1949 w Szczecinie Delegatura Rady Adwokackiej w Gdańsku, do której okręgu włączone zostało województwo szczecińskie, organizuje cieszące się dużą frekwencją i ożywioną dyskusją comiesięczne robocze zebrania adwokatów, na których dokonywano przeglądu bieżącego ustawodawstwa, orzecznictwa i omówienia aktualnych zagadnień politycznych, ekonomicznych i zawodowych. Była to próba nowego spojrzenia na przepisy prawne funkcji wymiaru sprawiedliwości oraz na rolę i pracę adwokata w Polsce Ludowej. Zebrania ten stanowiły przygotowanie gruntu do zbliżającej się reformy adwokatury.

Rada Adwokacka w Gdańsku w 1950 r. postanowiła instytucję takich zebrań adwokatów wprowadzić na terenie całego podległego jej okręgu.

W r. 1951 powołana została Rada Adwokacka w Szczecinie, a teren jej działalności obejmował województwo szczecińskie (58 adwokatów) i koszalińskie (27 adwokatów).

Pierwsze zespoły adwokackie powstały w Szczecinie już 1.I.1952 r., w Koszalinie i Słupsku — 1.VI.1952 r. Zespoły szczecińskie szybko okrzyły organizacyjnie, a postarawszy się o odpowiednie lokale, stworzyły dobre warunki pracy dla adwokatów i od początku należycie zorganizowanych sekretariatów.

Zespół Adwokacki Nr 1, dzięki dobremu wyposażeniu lokalu i właściwej organizacji pracy, stał się w pewnym sensie zespołem „wzorcowym”, wizytowanym często przez przedstawicieli środowisk adwokackich na terenie całej Polski. Szczególnie korzystne warunki lokalowe Zespołu Nr 1 pozwoliły na należyłą pracę zespołową, założenie kartoteki orzecznictwa i bibliografii prawniczej, aktualnie uzupełnianych, a nawet na założenie Klubu Adwokackiego, którego otwarcie odbyło się 22.VII.1952 r.

Klub ten przez kilka lat, do czasu utworzenia innych klubów, skoncentrował nie tylko życie zawodowe, koleżeńskie, kulturalne i towarzyskie:

szczecińskiego środowiska adwokackiego, ale stał się również miejscem spotkań z przedstawicielami życia politycznego, naukowcami, lekarzami, literatami, dziennikarzami. W Klubie też odbywały się wieczorki towarzyskie z własnym programem artystycznym. Tradycyjnie w sylwestra co roku prezentowana była szopka adwokacka.

Środowisko szczecińskie już wówczas zwróciło uwagę na sprawy socjalno-bytowe adwokatów i pracowników zespołów, organizując w lecie 1954 r. w Międzyzdrojach pokoje gościnne przy filii Zespołu Adwokackiego Nr 2 i kolonie letnie dla dzieci w Lubinie.

Zespoły adwokackie wpłynęły zdecydowanie na wciągnięcie do pracy społecznej ogółu adwokatów i pogłębienie świadomości, że stała aktywność w tej pracy jest niezbędnym uzupełnieniem pracy zawodowej. Efekty tej pracy społecznej były dobre, czego dowodem jest uzyskanie 22.VII. 1954 r. proporca i I miejsca przez Szczecińską Izbę Adwokacką w ramach ogłoszonego przez NRA ogólnopolskiego współzawodnictwa w pracy społecznej między izbami adwokackimi.

Ponieważ praca radcy prawnego wymagała dodatkowych specjalnych kwalifikacji, grupa adwokatów (Burakowski, Kondolewicz, Łyczywek) wystąpiła z inicjatywą zorganizowania w 1950 r. Sekcji Radców Prawnych przy Radzie Adwokackiej, stanowiąc jej trzon kierowniczy. Sekcja ta nawiązała współpracę z powstałą w 1949 r. Okręgową Komisją Arbitrażową. W związku z obejmowaniem radcostw coraz liczniej również przez nieadwokatów, Sekcja ta prowadziła dalej swą działalność przy ZPP, choć motorem jej działania byli jednak w dalszym ciągu adwokaci.

Sekcja oddziaływała nie tylko na radców i referentów prawnych. Przeprowadziła np. w 1951 r. 2-miesięczne szkolenie kierowników kadr jednostek gospodarki uspołecznionej, w którym wzięli udział pracownicy 55 instytucji. Tematem szkolenia były: prawo pracy, dyscyplina pracy oraz polityka pracy.

III

W cztery lata po założeniu zespołów środowisko szczecińskie zorganizowało pierwszy w Polsce 2-dniowy Zjazd aktywu zespołów adwokackich z siedmiu zachodnich i północnych województw (koszalińskie, gdańskie, olsztyńskie, poznańskie, zielonogórskie, wrocławskie i bydgoskie) z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, Naczelnej Rady Adwokackiej, Zarządu Głównego ZPP oraz Rad Adwokackich z Łodzi, Krakowa, Rzeszowa, Opola, Lublina i Białegostoku. Było to pierwsze w Polsce Ludowej spotkanie przedstawicieli całej polskiej palestry, obejmujące przeszło 200 zaproszonych uczestników.

Przedmiotem obrad plenarnych i w sekcjach były zagadnienia: roli adwokata, funkcji zespołów adwokackich w PRL, roli i pozycji obrony w procesie karnym, organizacji zespołów adwokackich, pracy społecznej adwokata, zasad szkolenia adwokatów i aplikantów oraz problemy zawodu radcy prawnego.

Referaty na zjazd przygotowali adwokaci szczecińscy.

Tezy dotyczące roli i pozycji obrońcy w procesie karnym obejmowały m.in. następujące postulaty:

- adwokat powinien być dopuszczony do końcowego stadium śledztwa, a w szczególności do przesłuchania końcowego podejrzanego,

- przy czym powinien się on uprzednio zapoznać z materiałami śledztwa;
- adwokat powinien być dopuszczony do posiedzeń niejawnych, na których rozpatrywane jest zażalenie na areszt tymczasowy, oraz do posiedzeń sądu, na których rozpoznawane są rewizje nadzwyczajne;
 - adwokata nie wolno przestłuchiwać na okoliczności, o których dowiedział się w związku z wykonywaniem obrony, choćby nawet wkraczały one w granice art. 18 m.k.k.;
 - sąd powinien zawiadomić o terminie rozprawy również obrońcę w terminie 7 dni przed rozprawą we wszystkich sprawach;
 - protokoły zeznań świadków, którzy następnie skorzystali z prawa odmowy zeznań, powinny być z akt sprawy wyłączone;
 - art. 152 k.p.k. powinien być uzupełniony w ten sposób, że w uzasadnieniu należy przytoczyć okoliczności faktyczne, na których oparte jest postanowienie o tymczasowym areszcie, a nie samo tylko przytoczenie słów ustawy;
 - adwokata składającego wniosek o rewizję nadzwyczajną powinno się dopuścić do zreferowania sprawy;
 - rodzinę podejrzanego powinien prokurator zawiadomić o zastosowaniu tymczasowego aresztu;
 - adwokata powinien zawiadomić prokurator o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu.

Część też została już zrealizowana, część zaś pozostaje nadal postulatem adwokatury.

Z okazji 20-lecia adwokatury szczecińskiej środowisko szczecińskie w 1966 r. wydało jako pierwsze w Polsce 100-stronicową pracę zbiorową pt.: „XX lat adwokatury szczecińskiej 1945—1951—1966”. „Prawo i Życie” w nrze 12 z 1966 r. tak oceniło tę pracę:

„Jest ona rodzajem księgi pamiątkowej, która ma zarejestrować dwudziestolecie osiągnięcia pracy adwokatury szczecińskiej, a w większej jeszcze mierze — jak to stwierdza Wojewódzka Rada Adwokacka — dokumentować chęć i gotowość tej adwokatury do dalszej pracy nad wzorowym wypełnieniem szczytnych funkcji społecznych, przypadających adwokatom w państwie socjalistycznym.

W pionierskim dziele organizowania życia, a zwłaszcza aparatu wymiaru sprawiedliwości na terenie ziemi szczecińskiej, adwokatura ma swoje poczesne miejsce.

Ukazanie tych osiągnięć w okresie minionego dwudziestolecia jest przedsięwzięciem godnym uwagi i zainteresowania.”

Trwały zapis w historii adwokatury polskiej pragnie środowisko adwokackie w Szczecinie zyskać przez swą pracę na rzecz Słownika Biograficznego Adwokatów Polskich, tu bowiem powołana została jego Redakcja.

IV

Szczególnym przedmiotem zainteresowania środowiska szczecińskiego była i jest książka prawnicza oraz jej prezentacja.

Szczecińscy adwokaccy bibliofile nie są jedynie zbieraczami książek, kolekcjonerami zazdrośnie ukrywającymi swe zbiory. Doceniając rolę książki.

dla prawnika, a dla adwokata w szczególności, co kilka lat prezentują książki prawnicze, często bezcenne białe kruki.

Pierwsza wystawa książki i prasy prawniczej odbyła się 29.V.1954 r. w lokalu Klubu Adwokackiego przy Zespole Adwokackim Nr 1. Zgromadziła ona około 2000 pozycji książek i prasy prawniczej okresu międzywojennego i powojennego, w tym szereg „białych kruków”. Wpisy osób zwiedzających do pamiątkowej księgi wystawy oraz pamięć uczestników świadczą, że urządzona z gustem i funkcjonalnie wystawa była dużym wydarzeniem zawodowym i kulturalnym całego środowiska prawniczego w Szczecinie.

Następna wystawa, tym razem książki medyczno-sądowej, zorganizowana przez grupę tych samych adwokackich bibliofilów wspólnie z Zakładem Medycyny Sądowej i Zarządem Okręgowym ZPP w Szczecinie, urządzona została 18.V.1957 r. w Bibliotece Miejskiej, skupiając około 1000 pozycji. Zważywszy jej ograniczony zasięg tematyczny, zebranie takiej ilości pozycji należy uważać za poważne osiągnięcie. Osobny, symbolizowany kilkunastu pozycjami dział poświęcono okresowi okupacji niemieckiej i niemieckim zbrodniom wojennym. „Prawo i Życie” w nrze 12 z 1957 r. w relacji swej z tej wystawy zauważyło: „Środowisko szczecińskie ma już pewne tradycje w zakresie organizowania wystaw książki prawniczej; nie znajduje ono, niestety, naśladowców w innych ośrodkach, bardziej zdawałoby się predestynowanych do tego rodzaju inicjatywy.”

W ramach pracy Klubu Bibliofilskiego grupa adwokatów zorganizowała w listopadzie 1964 r. w Księgarni Klubowej wystawę pod nazwą: „Pitavale — procesy — wymowa sądowa”. Objęła ona przeszło 200 książek prawniczych, w tym kilkadziesiąt „białych kruków”. Wystawione tytuły obejmowały m.in. procesy czarownic, źródła dotyczące procesu Sokratesa, mowy Demostenesa i Cyncerona, Modrzewskiego, Orzechowskiego i Skarżi, publicystykę sądową Woltera, Wiktora Hugo, Zoli, prace na temat prawniczej działalności Cezara, Robespiera, Lincolna, Goethego, Gandhiego i Lenina.

Największą i najcenniejszą dla adwokatury była zorganizowana przez środowisko szczecińskie pod auspicjami Komisji Historycznej przy NRA w czerwcu 1971 r. w Bibliotece Wojewódzkiej w Szczecinie wystawa pt.: „Adwokatura — piśmiennictwo, przyczynki historyczne, grafika”. Otwarcie wystawy połączone było z pierwszą otwartą sesją naukową Komisji Historycznej przy NRA. Wystawa ta i okoliczności jej otwarcia uzasadniają przyznanie jej znaczenia wydarzenia w historii adwokatury. Zostało to podkreślone przez udział w otwarciu wystawy licznych przedstawicieli władz z wiceministrem Adamem Zborowskim i prezesem NRA drem Godlewskim na czele oraz przez liczny udział zamiejscowych i miejscowych adwokatów.

Wystawa objęła kilka tysięcy pozycji i wymagała dużej pracy ze strony jej organizatorów. Szczegółowy opis tej wystawy zamieszczony został w nrze 9 „Palestry” z 1971 r.

Z tej samej postawy, intymnego niejako przywiązania do książki, powstała wśród adwokatów szczecińskich jeszcze jedna inicjatywa godna zaznaczenia, a także chyba i naśladownictwa.

Od wieków przyjętym symbolem „rangi bibliofilskiej” właściciela książki i wyrazem jego dla książki szacunku jest zaopatrywanie posz-

czególnych woluminów artystycznym znakiem właściciela — ekslibrisem. Tematyka ekslibrisu najczęściej ujawnia szczególny, osobisty kierunek zainteresowań jego posiadacza lub też wyraża zakres jego kwalifikacji.

Od szeregu lat „niespokojni” adwokaci-bibliofile na terenie Izby szczecińskiej zaczęli propagować wśród kolegów zaopatrywanie ich bibliotek w ekslibrisy o tematyce prawniczej. Niezależnie od tego wynikiem tej inicjatywy stało się „ufundowanie” ekslibrisu biblioteki Rady Adwokackiej w Szczecinie. Pozwala nam to na przedstawienie reprodukcji szeregu ekslibrisów adwokackich z terenu Szczecina. Autorami tych ekslibrisów byli malarze i plastycy szczecińscy: Guido Reck, Ludwik Piosicki, Jerzy Piosicki.

Adwokaci-bibliofile ze Szczecina radzi są, że w ten sposób nawiązują do pięknych tradycji bibliofilstwa wśród adwokatów polskich, tradycji reprezentowanych m.i. przez Rudolfa Alsa, Ignacego Dziedzica, Aleksandra Kraushara, Leopolda Meyeta, Kaspra Schütza, Tadeusza Wróblewskiego, Augusta Wysockiego.

Alfred Włoch

RECENZJE

1.

Gerhard Frohn: *Kierownik i zespół w procesie zarządzania*, Ossolineum 1974, str. 142.

W rezultacie porozumienia zawartego pomiędzy Instytutem Nauk Prawnych PAN a Akademią Nauk o Państwie i Prawie NRD, przewidującego m. in. wzajemną publikację prac naukowych, ukazało się polskie tłumaczenie pracy prof. G. Frohna.

Choć nie jest to praca prawnicza w ścisłym znaczeniu tego słowa, gdyż dotyczy także zagadnień organizacji i kierowania oraz problematyki nauki administracji, to jednak zasługuje na uwagę i bliższe omówienie.

Polskie wydanie pracy prof. G. Frohna, który od przeszło 20 lat zajmuje się naukowo problematyką optymalizacji działania aparatu państwowego i gospodarczego, a przedtem jeszcze uzyskał znaczne doświadczenie praktyczne

w pracy na stanowisku dyrektora dużego przedsiębiorstwa przemysłowego, ukazało się z inicjatywy Instytutu Nauk Prawnych PAN w związku z szeroko zakrojonymi badaniami w dziedzinie zarządzania gospodarką narodową.

Omówiona w recenzowanej książce problematyka może być częściowo przydatna także w praktyce obrończej w procesach gospodarczych oraz w toku prowadzenia spraw cywilnych, obejmujących zagadnienia zarządzania przedsiębiorstwem. Znajomość tej problematyki jest nieodzowna dla adwokatów-radców prawnych, którzy powinni być w zakładach pracy promotorami postępu w zakresie zarządzania i kierowania.